ISSN 2658-2686
Numer w sprzedaży do 16.07.2026

DZIENNIK GOLENIOWSKI

Pomorze Zachodnie

POLSKI WYDAWCA

Goleniów • Maszewo • Stepnica • Przybiernów

Nr 27 (333) *Cena 5,00 zł (w tym 5% VAT)* 10 lipca 2026 r. Nakład 3000 / ISSN 2658-2686

Uchwała unieważniona

Dla podwyżki za odpady jednak „nie”?

Pato-samorządność kliki



Zabawa nad Iną

Powitanie lata

11 lipca- Narodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Ludobójstwa na Kresach

„Musisz się Polaczku wykrwawić!”

85. rocznica śmierci Ignacego Paderewskiego

Złożyli kwiaty pod tablicą pamięci



Nietypowa pomoc

Łabędzi problem



Odpowiedź w sprawie basenowego wandala

M. Marchewka odchodzi

Gmina STEPNICA

Burmistrza z absolutorium...



Gmina PRZYBIERNÓW

Radni jednogłośnie docenili Wójta

Otwarcie świetlic wiejskich

Gmina MASZEWO

Nietypowe eksponaty

REKLAMA
karolinasb@djmedia.pl
redakcja@dgoleniowski.pl
☎ 511 852 146
888 464 801

REKLAMA
SKUP AUT
- stan bez znaczenia
- całe, rozbite, bez opłat
- umowa gotówka od ręki
Tel. 505 771 769

REKLAMA
mgr matematyki
KOREPETYCJE
szkoła średnia, wyższa, matura
tel. 501 261 275
www.matematykagoleniów.pl

REKLAMA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka angielskiego
AGATA SŁOMSKA
tel. 500 434 522 aga_0110@wp.eu

eprasa.pl ff7cb4fa99

Sygnały od Czytelników

Odpowiedź w sprawie basenowego wandala

W poprzednim wydaniu DG poruszyliśmy temat wandala sprawiającego problemy na Pływalni Fala w Goleniowie. Informację o nim dostaliśmy od jednego z naszych Czytelników. Dziś prezentujemy odpowiedź od kierownictwa basenu.

Przez naszą wakacyjną przerwą do naszej redakcji zgłosił się jeden z naszych Czytelników – regularny klient goleniowskiej Pływalni Fala. Zwrócił on uwagę na dość niepokojące incydenty, które już niejednokrotnie miały tam miejsce. Wedle jego relacji pewien mężczyzna – inny klient basenu, w męskiej przebieralni zachowuje się agresywnie wobec innych osób korzystających z placówki, wyzywa ich a nawet na nich pluje. Nasz Czytelnik zawiadamiał w tej sprawie ratowników i obsługę Pływalni, jednak to nie odniosło skutku.

Po próbach kontaktu z kierownictwem basenu otrzymaliśmy odpowiedź.

- Rzeczywiście mamy do czynienia z tzw. „trudnym klientem". Dotychczas informacje, które docierały do mnie dotyczyły zachowań sfery kultury osobistej tegoż Pana, relacji interpersonalnych, np.: było zgłoszenie dotyczące niewłaściwego ubioru klienta lub chamskich wypowiedzi kierowanych wobec osoby trzeciej. Każde



Pływalnia Fala w Goleniowie

zdarzenie, które zgłoszono mi bezpośrednio nie zostało bez mojej reakcji. Za każdym razem klient był wzywany i przeprowadzałam z nim rozmowę, w wyniku której przepraszał za swoje zachowanie i obiecał poprawę zachowania wobec innych klientów – odpisała nam kierowniczka obiektu Agnieszka Kulinicz.

Jak się okazuje sprawa ta staje się jeszcze bardziej poważna i może podlegać pod zgłoszenie organom ścigania.

- W ostatnich dniach doszło do niemiłego incydentu, polegającego na wypowiedzeniu rzekomej groźby karalnej wobec Klienta pływalni (zgłoszenie ustne przez pokrzywdzonego Klienta), co narusza regulamin korzystania z pływalni Fala. Klient został wezwany na rozmowę, podczas której nie przyznał się do wypowiedzenia takich słów, został pouczony o tym, że z chwilą wpłynięcia skargi na jego zachowanie Dyrektor placówki ma prawo wydać zakaz wstępu na pływalnię. Jednocześnie Klient pokrzywdzony został przeze mnie pouczony, że zdarzenie którego doświadczył powinien zgłosić organom ścigania – przekazała nam A. Kulinicz.

- Nadto informuję, że jesteśmy wyczuleni na każde niewłaściwe zachowania czy to wynikające z braku kultury osobistej czy też niewłaściwego korzystania z pływalni użytkowników i żadne zachowanie o ile dotrze do kierownictwa nie jest pozostawiane bez reakcji – podkreśla.

DD

Gminne badanie

Można wyrazić swoją opinię

Gmina Goleniów otworzyła ankietę dotyczącą jakości życia, aktywności społecznej i potrzeb mieszkańców, związanych z korzystaniem z różnych usług. Jest ona anonimowa i potrwa do końca sierpnia.



Urząd Gminy i Miasta w Goleniowie we współpracy z Centrum Usług Społecznych prowadzi badanie na temat jakości życia, aktywności społecznej i potrzeb mieszkańców, związanych z korzystaniem z różnych usług w naszej Gminie.

Z tego też powodu stworzona została anonimowa ankieta online. Można w niej wyrazić swoją opinię na temat kilku zagadnień ważnych dla goleniowskiej społeczności, a także konkretnych działań, które powinny zostać zrealizowane w naszej gminie w okresie najbliższych kilku lat.

Wypełniać ją można do 31 sierpnia, dostępna jest zaś pod załączonym do tekstu kodem QR lub też na stronie internetowej Gminy Goleniów.

Odpowiedzi na poszczególne pytania należy zaznaczyć lub wpisać tekst odpowiedzi. Pytania są zamieszczone na kilku kolejnych stronach. Po wypełnieniu wszystkich pytań na danej stronie, proszę kliknąć przycisk DALEJ. Jeśli nie może Pan(i) przejść dalej, proszę sprawdzić, czy udzielił(a) Pan(i) odpowiedzi na wszystkie pytania.

Red.

Gmina bez zastępcy skarbnika

M. Marchewka odchodzi

Po około roku pracy w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie ze stanowiska zastępcy skarbnika odchodzi Marcin Marchewka. Jego wybór na zastępce naznaczony był pewnymi kontrowersjami w Radzie Miejskiej i był swoistym kompromisem.

Przed ponad rokiem, w kwietniu 2025 roku, goleniowskim magistratem wstrząsały kontrowersje związane z koniecznością wyboru nowego skarbnika. Było to spowodowane rezygnacją złożoną przez Małgorzatę Bujalską.

Pierwszym kandydatem zaproponowanym przez Burmistrza był właśnie Marcin Marchewka. Pełnił on wcześniej rolę skarbnika w Gminie Nowogard. Wówczas radni nie wyrazili zgody. Spośród osiemnastu radnych obecnych na sesji aż dwunastu z nich zagłosowało przeciwko. Kolejna sesja nadzwyczajna w tej sprawie odbyła się kilka dni później. Jednak i tym razem nie przyniosła ona oczekiwanego rezultatu. Tym razem na dziewiętnastu obecnych na sesji radnych aż czternastu było przeciw zgłoszonej kandydaturze.

Kontrowersje zaostrzały się. W międzyczasie doszło jeszcze do „wymiany oświadczeń" między Burmistrzem a radnymi. Obie strony twierdziły, że to ta druga utrudnia cały proces. Datą kolejnej sesji nadzwyczajnej był piątek, 25 kwietnia. I tym razem się udało. Jednak skarbnikiem nie został



pierwotnie proponowany Marcin Marchewka lecz Aneta Rudnicka-Kiszko. Jej kandydatura również została zaproponowana przez Burmistrza. Siedemnastu obecnych na sesji radnych zagłosowało jednogłośnie za jej powołaniem.

Marcin Marchewka zaś został jej zastępcą. I nie na długo zagrzał to stanowisko. W ostatnich dniach okazało się, że z niego odchodzi. Jego ostatnim dniem pracy na nim był 7 lipca, czyli wtorek.

Tak więc Gmina po raz kolejny może mieć problem kadrowy – brak zastępcy skarbnika. Będziemy informować o potencjalnym rozwoju tej sytuacji.

DD

Gmina MASZEWO

Chuligan ukarany

Maszewscy policjanci interweniowali w sprawie nietrzeźwego mężczyzny, który swoich zachowaniem wzbudzał niepokój wśród mieszkańców. Za jego wybryki zapłacił ponad 2 000 złotych mandatu.

Przed kilkoma dniami spokój mieszkańców Maszewa zakłócił nietrzeźwy mężczyzna, zachowujący się w chuligański sposób. Według zgłoszenia zakłócał ład i porządek publiczny, zaczepiał przechodniów oraz stwarzał zagrożenie w ruchu drogowym, wchodząc na jezdnię.

Na miejsce udali się funkcjonariusze z Posterunku Policji w Maszewie. Winnym zamieszania okazał się 38-letni mieszkaniec regionu. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał blisko 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Za popełnione wykroczenia 38-latek został ukarany mandatami karnymi na łączną kwotę 2 150 złotych. Z uwagi na stan nietrzeźwości oraz jego niebezpieczne zachowanie, które stwarzało zagrożenie zarówno dla niego samego, jak i dla innych osób, policjanci podjęli decyzję o jego doprowadzeniu do Komendy Powiatowej Policji w Goleniowie w celu wytrzeźwienia.

DD

eprasa.pl ff7cb4fa99

Uchwała unieważniona

Dla podwyżki jednak „nie”?

Regionalna Izba Obrachunkowa unieważniła uchwałę Rady Miejskiej w Goleniowie dotyczącą podwyżki odpłaty za odbiór odpadów komunalnych. Stało się to za sprawą wniosku o jej legalności złożonej przez Andrzeja Bugajskiego z portalu goleniów.net.

Nieoczekiwany zwrot akcji nastąpił w sprawie uchwały dotyczącej opłat za wywóz odpadów komunalnego w Gminie Goleniów. Dla przypomnienia – temat podwyżki tej opłaty poruszany był przez Radę Miejską już wielokrotnie. I zawsze „odbijał się”, czy to podczas głosowania czy też jeszcze przed nim, gdy projekt był wycofywany. Podczas majowej sesji Rady Miejskiej uchwała jednak została przegłosowana. Nowe stawki miały wejść w życie od 1 lipca.

Z obecnych 30 złotych od osoby opłata ta zostać miała podniesiona do 36 złotych. Byłaby więc to spora podwyżka. Na tym jednak nie koniec. Od początku roku 2027 zmieniony zostać miał system naliczania opłat. Zakładał on niejako połączeniem obecnego systemu „od osoby” oraz budzącego kontrowersje systemu „od wody”. Inaczej będą traktowane domy jednorodzinne, inaczej zaś wielorodzinne. I tak – od 1 stycznia opłata za odbiór odpadów wynosić miała 39 złotych od osoby dla domów jednorodzinne oraz 13 złotych od metra sześciennego wody w budynkach wielorodzinnych. W



kolejnym roku, czyli 2028, zaplanowana była kolejna podwyżka. Dla zabudowań jednorodzinnych opłata wynieść ona miała wówczas 42 złote od osoby, dla wielorodzinnej zaś 14 złotych od metra sześciennego zużytej wody. Ostatnia z zaplanowanych podwyżek nastąpi w roku 2029. Kolejno opłata miałaby wynosić 45 złotych i 15 złotych.

Krajowa Izba Obrachunkowa w Szczecinie unieważniła jednak tę uchwałę. Stało się to za sprawą wniosku Andrzeja Bugajskiego – redaktora naczelnego portalu goleniow.net.

Czy więc na tym koniec i Gminy nie czeka podwyżka za tę usługę? Najprawdopodobniej nie, uchwała będzie zmieniana, doprecyzowywana i ponownie poddawana pod głosowanie. Będziemy więc do sprawy wracać.

DD

Ruszyło składanie projektów

Budżet Obywatelski po raz drugi

Rozpoczął się nabór wniosków do drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego Gminy Goleniów. Tym razem pula jego środków wynosi dwa miliony złotych. Więc jest z czego finansować lokalne pomysły.

Pierwsza edycja Budżetu Obywatelskiego Gminy Goleniów okazała się sukcesem. Milion złotych trafiło w ręce mieszkańców i ich pomysłów na polepszenie życia w Gminie. A pomysłów było sporo, w trakcie trwania naboru wniosków wpłynęło ich aż trzydzieści. Były tam różne pomysły – nowy plac zabaw, parking, siłownia plenerową, więcej zieleni. Z tej puli, poprzez głosowanie mieszkańców Gminy, wybrano jedenaście projektów. Tym razem pulę Budżetu Obywatelskiego zwiększono do dwóch milionów złotych. Jest ona podzielona po równo na tereny miejskie i wiejskie. Nabór wniosków rozpoczął się w środę, 1 lipca i potrwa do 16 sierpnia. Warto więc rozejrzeć się po swojej okolicy aby dojrzeć do jest potrzebne, czego chcą mieszkańcy.

Wybór projektów, które otrzymają finansowane ponownie zależny będzie od mieszkańców. Każdy z nich będzie miał trzy głosy, które w okresie od 5 do 25 października będzie mógł oddać na wybrane przez siebie projekty. Do 16 listopada zaś głosy zostaną podliczone i poznany wyniki.

Wszelkie szczegóły zamieszczone są na stronie internetowej www.bogg.goleniow.pl.

Gorąco liczymy na to, że projekt ten okaże się sukcesem i mieszkańcy Gminy będą mieli większy i bardziej bezpośredni wkład w jej rozwój.

DD



OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Goleniów informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie ogłoszenia o naborze na wolne stanowisko pracy

Kierownika w Biurze Inwestycji Gminnych w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać osobiście w siedzibie Urzędu w Biurze Obsługi Interesanta lub pocztą na adres Urzędu w zamkniętej kopercie z dopiskiem: **Kierownika w Biurze Inwestycji Gminnych w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie** w terminie do dnia **20.07.2026** r. **do godz. 12.00** (decyduje data wpływu do Urzędu).

Informacje dotyczące ogłoszenia można uzyskać w kadrach Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie – tel. 91 469 82 07 oraz pod adresem www.goleniow.pl.

REKLAMA

JF. FURMAŃCZYK

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.furmanczyk.com.pl; asfurmanczyk@poczta.onet.pl; jfnowogard@poczta.onet.pl



TRUMNY • URNY • PRZEWOZY
NAGROBKI • GROBOWCE
KWIATY • WIEŃCE • WIĄZANKI



GOLENIÓW ul. Nowogardzka 3 tel. 91 418 54 48
NOWOGARD ul. Cmentarna 1a, tel. 913 921 466
ul. Nadtorowa 3a, tel. 913 920 577

eprasa.pl ff7cb4fa99

Nasz Felieton

Pato-samorządność kliki



1. Polska samorządowa to był jeden z fundamentalnych efektów ustrojowych przemian, do których doprowadziła solidarnościowa bez przemocowa rewolucja. Moje pokolenie miało to wyjątkowe szczęście żyć w latach, gdy można było się angażować w takie historyczne procesy - wielu z tej okazji - w tym ja - skorzystało, ale nie wszyscy... niektórzy czekali, aby tylko spić nektar z owoców pracy poświęcenia i ryzyka podjętych przez innych, czekali aż będzie już bezpiecznie i łatwo i przyjdzie się na gotowe...
2. Podstawowe solidarnościowe postulaty samorządności lokalnej zostały sformułowane podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" w 1981 r. Głównym założeniem było stworzenie ustroju, w którym władza pochodzi z demokratycznych wyborów, a obywatele mają realny wpływ na swoje otoczenie. W dokumentach z tamtego czasu czytamy o tym, że **przyszłe** Samorządy terytorialne muszą być niezależne prawnie, organizacyjnie i majątkowo, stając się rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej wybieraną w powszechnych wolnych wyborach, z prawem do ustalania i pobierania podatków i opłat lokalnych oraz samodzielnego decydowania o wydatkach.
3. Dzisiaj trzeba już przypominać, że tego wszystkiego takiej - w ogóle żadnej - samorządności to w Polsce zwanej PRL nie było - dzieliła i rządziła jedna wszechwładna partia PZPR i jej aparat, czyli panowała - jak to nazwał już w 1968 roku legendarny polski felietonista i kompozytor. Stefan Kisielewski (znany jako Kisiel) - wszechwładna **„dyktatura ciemniaków".**
4. Po 1989 roku to tak idealistycznie zdawało się nam wtedy zaangażowanym w pierwsze wybory, także te samorządowe i w tworzenie nowej rzeczywistości ustrojowej demokratycznego - co się rozumiało wtedy jako także oczywiście sprawiedliwego - państwa gdzie władza niezależnie czy państwowa czy samorządowa służy obywatelom, którzy ja wybierają a wszelkie korupcje nepotyzmy i inne patologie zupełnie nie przejdą bo mamy wolność a ta jako naturalna przestrzeń dobro wyeliminuje zło rozpanoszone za komuny…
5. W towarzystwie, w którym się wtedy obracałem, wierzyliśmy w te ideały i z entuzjazmem wdrażaliśmy je w życie także w obszarach funkcjonowania samorządu terytorialnego - znam to z autopsji jako radny gminny pierwszej kadencji także jako radny wojewódzki pierwszej kadencji i jako działacz struktur solidarnościowych również szczebla krajowego i wiceszef AWS w zachodniopomorskim.
6. Niestety dość szybko, po kilku już latach, te pierwotne szlachetne motywacje - a motywacje przesądzają o wartości czynów - zaczęły obumierać a do głosu dochodzić zupełnie inne założenia co spowodowało, że diametralnie zmieniają się cele ludzi do polityki i samorządów przychodzących od tych, które przyświecały pionierom polskiej samorządności. Podstawowe znaczenie i to destrukcyjne miał fakt, że już nie chodziło o służbę publiczną (najpierw przestano o niej mówić) ale o to, aby **władzę mieć!** a władzę mieć po to, aby **pożytki mieć! karierę zrobić! rodzinę i znajomków nakarmić,** ba nakarmić - **utuczyć!** i to tak na zapas - gdyby przypadkiem władze się straciło...
7. Aby zaś tej władzy nie stracić zaczęto majstrować przy ustrojowych regulacjach a zasadnicze znaczenie dla umocnienia już rodzących się klik wokół Panów Wójtów Burmistrzów i Prezydentów było wprowadzenie wybierania tychże włodarzy w wyborach bezpośrednich (co wiązało się z praktyczną ich nieusuwalnością w trakcie kadencji) sprowadzeniem Rad do roli klubu dyskusyjnego (z jeszcze stale ograniczanym czasem na zabieranie głosu - który o tak nie ma praktycznego przełożenia na decyzję jeśli się nie należy do kliki włodarza miłościwe wszechpanującego lokalnym nierządzie.
8. Mówił o tym pewien czas temu prof. Jerzy Stępień, jeden z twórców reformy samorządowej z 1990 roku: *Uważam, że największy błąd popełniono w 2001 roku, wprowadzając bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów, co spowodowało, że rada została zmarginalizowana... szczególnie w małych miejscowościach, wójtowie i burmistrzowie potrafią się fantastycznie okopać, ponieważ są pracodawcami nie tylko dla urzędu, ale i dla edukacji, i dla miejscowego biznesu, który musi żyć dobrze z wójtem, bo są zamówienia publiczne...*
9. Teoretycznie nad samorządem w zakresie legalności prawnej jego działań istnieje nadzór wojewody (w zakresie finansów RIO). Ale zwłaszcza ten nadzór wojewody w praktyce prawie nie funkcjonuje. Bardzo dosadnie określił to w pewnej dyskusji jeden z internautów: *Jaki nadzór Wojewody? to jest fikcja i dosypywanie kamieni do tej kupy. Wojewoda to reprezentant partii rządzącej albo inaczej koalicji w terenie. Ta reprezentacja pragnie i zabiega o lans w terenie a w tym terenie lans zapewni tylko władza wykonawcza tzn. wójt czy burmistrz i tak się UTRWALA PATOSAMORZĄDNOŚĆ* - pisownia oryginalna
10. Cóż zatem czynić? ... no cóż ...przepraszam, ale to już nie moja sprawa. jestem emerytem i swoje dla Ojczyzny zrobiłem (i to za darmo) Mogę jeszcze pisać - co czynie - ale nie przypuszczam, żeby patoklika chciała czytać a tym bardzie zastanowić się. Jesteśmy z innych światów, a ten mój ma sobie za zaszczyt.

Marek Słomski

PS. Dzisiaj wyjątkowo postscriptum. Tak jak samorządność poszła sobie w „pato" podobnie dobroczynność. Ma ona dzisiaj dość wypasione oblicze tzn. oblicze prezesa jakieś fundacji, stowarzyszenia czy innej akademii, który „pozyskuje" na swoją „dobroczynność" (tzn. kumpel u donatora Funduszy Europejskich mu daje) tzw. środki zewnętrzne to znaczy środki publiczne, bo taki charakter mają Fundusze Europejskie i w „trymiga" staje się ów „presio" (wydając te pieniążki nie zarabiając je) szlachetnym dobroczyńcą - bo środki te tylko na takie cele „dobroczynne" można, zgodnie z takim czy innym KPO, wydać. Okazały nimb „prezesa - dobroczyńcy" przesłania zupełnie fakt, że taki Prezes od dobroczynności to nieźle sobie z tego żyje a nawet. że to sposób na życie jest w wielu przypadkach. I on żyje i często także aparat jego dobroczynnego interesu... także ponieważ w ramach kosztów kwalifikowanych projektów „dobroczynnych" finansowanych z Funduszy Europejskich są oczywiście bardzo sowite procenta na tzw. obsługę, czyli na gaże „poświęcającego się dla innych" prezesa i jego pomocników... Dla mnie to „pato" dobroczynność jest, ponieważ ta prawdziwa zasadza się na postawie: „nie wie prawica co czyni lewica" ...a już swego staroświeckiego zdania nie zmienię.

Umowa podpisana

Modernizacja drogi powiatowej

Podpisana została umowa na modernizację kolejnej drogi powiatowej. Tym razem remont przejdzie odcinek w Gminie Stepnica. Koszt tej inwestycji to ponad siedem milionów złotych.

Starosta Goleniowski Tomasz Stanisławski oraz Członek Zarządu Bogusław Zaborowski podpisali umowę na modernizację drogi powiatowej nr 4128Z Śmięć–Stepniczka na odcinku Stepniczka–Czarnocin.

Koszt tego zadania to 7 184 728,15 złotych. Jego wykonawca zaś jest firma PRD Nowogard Spółka Akcyjna. Nadzór inwestorski pełni zaś VIA Projekt Łukasz Szawaryński za kwotę 100 000 złotycj. Zadanie zostanie zrealizowane w terminie do dnia 30 października 2026 r. Zakres prac na drodze w kierunku Czarnocina obejmuje sfrezowanie starej nawierzchni oraz położenie nowej.

Montaż finansowy:

- 1/4 z budżetu Powiatu Goleniowskiego,
- 1/4 z budżetu Gminy Stepnica,
- 1/2 stanowią środki Województwa Zachodniopomorskiego w ramach programu „Pomorze Zachodnie na dobrej drodze".

DD



Zmiana w Urzędzie

Tomasz Trykacz zakończył pracę

Kierownik Biura Inwestycji Gminnych w Urzędzie Gminy i Miasta Goleniów odszedł ze stanowiska. Z pracą rozstał się on za porozumieniem stron.

W ostatnich dniach nastąpiły dość poważne zmiany w karze urzędniczej Urzędu Gminy i Miasta Goleniów. Ze stanowiska kierownika Biura Inwestycji Gminnych odszedł Tomasz Trykacz. Pracę w magistracie zakończył on wraz z końcem czerwca. Ze stanowiskiem pożegnał się za porozumieniem stron.



Tomasz Trykacz

Obecnie ma w planach skupienie się na rozwoju zawodowym w branży inżynierskiej. Dla Gminy Goleniów pracował on około dwóch lat. Na razie nie jest wiadome kto go zastąpi. Jednakże tę informację poznamy zapewne niebawem. Oczywiście wówczas wrócimy do tematu.

DD

eprasa.pl ff7cb4fa99

Zabawa nad Iną

Powitanie lata

W weekend, na placu za spichlerzem miała miejsce nie lada zabawa. Powitanie lata oraz Festiwal nad Iną przyciągnęły tłumy pomimo upałów. Ze sceny grały folkowe rytmy, obecni na festynie mieszkańcy mogli pląsać na deskach prowizorycznego parkietu, zaś gdy zapadł zmrok odbyło się żywiołowe ognisko Kupalnocki.





Słoneczny żar lał się z nieba, jednak to nie zniechęciło mieszkańców do przyjścia na zabawę przy zakolu Iny. Zabawa zaczęła się już w piątek od festynu z okazji powitania lata. Ze sceny zaś rozbrzmiały pierwsze powitalne nuty. Była to jednak tylko rozgrzewka przez całym dniem zabawy. Nie zabrakło folkowej muzyki prezentowanej przez zespoły ludowe z Polski i z zagranicy.

Na placu przed sceną można było sporo obejrzeć. Było tam wiele stoisk prezentujących rozmaite tematy, głównie skupiające się na aspektach ludowych. Dawały one możliwość, aby poczuć się jak osoby żyjące przed laty. Pośród stoisk nie mogło też zabraknąć reprezentantów różnych lokalnych instytucji, m.in. z Muzeum Ziemi Goleniowskiej.

Występy i tańce trwały przez piątek i sobotę. Drugiego dnia po zapadnięciu zmroku zaś (i drobnym opóźnieniu), przyszedł czas na kupalnockowy spektakl. Rozpoczął się on na scenie, od tańców pośród dymu i czerwonego światła. Tworzyło to naprawdę nieziemską atmosferę. Później spektakl przeniósł się obok sceny, na placyk przy rozpalonym już wielkim ognisku. To tam tancerze rozpoczęli swój ognisty taniec. Widowisko zakończyło się puszczaniem wianków z zapalonymi świeczkami na wody rzeki Iny, co również jest kupalnockową tradycją. W odróżnieniu do ubiegłego roku tym razem poziom wody w rzece nie był przeszkodą. Przy akompaniamencie atmosferycznej muzyki wianki zostały puszczone na wodę i unosząc się na jej powierzchni popłynęły lśniąc lekko zapalonymi świecami. Efekt był naprawdę niezwykły i z pewnością warto było poczekać.

DD

Nietypowa pomoc Straży Miejskiej

Łabędzi problem

Środkiem jezdni w okolicach Świętej spacerowała sobie łabędzia rodzina. To oczywiście stwarzało zagrożenia dla samych zwierząt oraz ludzkich uczestników ruchu. W rozwiązaniu tej sprawy pomogła Straż Miejska.

Jak się okazuje nie tylko ludzie mogą być uczestnikami ruchu drogowego. Przekonali się o tym podróżujący drogą w okolicach Świętej we wtorek, 7 lipca. To właśnie tam do ruchu przyłączyła się łabędzica z trzema młodymi. Ta rodzinna wycieczka nie była jednak prowadzona z poszanowaniem przepisów drogowych – ptaki maszerowały środkiem drogi. Konieczna była więc interwencja służb.

Goleniowska Straż Miejska przybyła na miejsce po otrzymaniu zgłoszenia. Patrol bezpiecznie odłowił ptasią rodzinę. Następnie łabędzie mama wraz z młodymi zostały przetransportowane oraz wypuszczone w bezpiecznym miejscu, z dala od ruchliwej drogi. Obyło się bez mandatu dla ptaków.

DD



Maturzyści poznali wyniki

Dobry wynik liceum… w technikum gorzej

W ostatnim czasie Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała wyniki egzaminów maturalnych. Jak wypadają uczniowie naszych szkół? Okazuje się, że goleniowscy licealiści poradzili sobie całkiem nieźle. Gorzej zaś absolwenci technikum.

Matury, często nazywane najważniejszym egzaminem życia, odbyły się w maju. Czy są one w istocie najważniejszym egzaminem można dyskutować, lecz niewątpliwie są pierwszą tak istotną próbą dla młodych ludzi. Tradycyjnie zdający egzamin dojrzałości mieli obowiązek podejścia do trzech przedmiotów na poziomie podstawowym. Był to język polski, matematyka i język obcy. Konieczne było również podeście do jednego egzaminy na poziomie rozszerzonym. Osoba przystępująca do matura musiała uzyskać co najmniej 30% punktów, aby zdać egzamin. Maturzyści, którzy nie zdali jednego z egzaminów mają jeszcze szansę na tegoroczną poprawkę, która odbędzie się w drugiej połowie sierpnia.

Jak się okazuje ogólna zdawalność w „naszych" szkołach jest wyższa o ok. 6% od średniej krajowej, która wynosi ok. 81%. Procent zdawalności w liceum nieco spadł w stosunku do ubiegłego roku – o 3%. Technikum zaliczyło jednak znaczą poprawę, aż o 31%

Wyniki w goleniowskich szkołach prezentują się w tej sposób.

DD

Szkoła	Tegoroczni absolwenci	Przystąpili do egzaminu	Zdali egzamin w I terminie	Uprawnieni do poprawki	% zdawalności
1 LO i m. S. Żeromskiego	126	124	116	7	94
Technikum nr 1	106	80	62	15	78
RAZEM	**232**	**204**	**178**	**22**	87

eprasa.pl ff7cb4fa99

Co tam w Bibliotece

Kino na leżakach, spotkanie autorskie i gry fabularne w Bibliotece

Sporo się działo w ostatnich dniach w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie. W trakcie Soboty z Hobby można było spróbować gier fabularnych, odbyło się również spotkanie autorskie.



Spotkanie autorskie

25 czerwca odbyło się spotkanie autorskie z podróżnikiem i pisarzem Danielem Kocujem. Gość opowiedział o swojej niezwykłej wyprawie z Sydney do Szczecina, którą rozpoczął w 2015 roku na własnoręcznie zbudowanym rowerze. Podczas spotkania uczestnicy mogli poznać historie i doświadczenia z kilkuletniej podróży oraz kulisy powstawania książek z serii „Bike'owa podróż. Z Sydney do Szczecina". Książki Daniela Kocuja znajdują się w zbiorach biblioteki i są dostępne dla czytelników.



Sobota z Hobby

27 czerwca odbyła się ostatnia przed wakacjami „Sobota z Hobby", podczas której uczestnicy poznawali świat gier RPG. Są to gry, w których gracze wspólnie tworzą opowieść, wcielają się w różne postacie i razem przeżywają niezwykłe przygody. W spotkaniu udział wzięły zarówno osoby stawiające pierwsze kroki w tej formie rozrywki, jak i bardziej doświadczeni gracze. Spotkanie poprowadzili członkowie Klubu Planszówek K6. Kolejne „Soboty z Hobby" odbędą się po wakacyjnej przerwie.



Wypożycz książkę

Wakacje to doskonały czas, aby sięgnąć po dobrą książkę. To właśnie latem jest więcej okazji, by na chwilę zwolnić, odpocząć i przenieść się do świata pełnego przygód. Na półkach Oddziału dla Dzieci i Młodzieży czeka bogaty wybór książek o wakacyjnych podróżach, przyjaźni, naturze i niezwykłych odkryciach, ale także wiele innych historii, które potrafią zainteresować zarówno młodszych, jak i starszych czytelników. Dobra książka będzie świetnym towarzyszem letnich wyjazdów, spacerów czy spokojnych popołudni spędzonych w domu. Przed rozpoczęciem wakacyjnego wypoczynku warto odwiedzić bibliotekę i wybrać lektury, które umilą całe lato.

Empik Go

Biblioteka oferuje swoim czytelnikom bezpłatny dostęp do platformy Empik Go, która zapewnia dostęp do tysięcy e-booków, audiobooków i podcastów. To doskonała propozycja dla osób, które lubią czytać i słuchać książek w dowolnym miejscu. Wystarczy telefon, tablet lub czytnik e-booków, aby mieć ulubione tytuły zawsze pod ręką. Kody dostępu wydawane są od drugiego roboczego dnia każdego miesiąca czytelnikom biblioteki. Liczba kodów jest ograniczona, dlatego o ich przyznaniu decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegółowe informacje dotyczące zasad odbioru kodów dostępne są na stronie internetowej biblioteki.



Kino na leżakach

25 lipca o godz. 22:00 na Plantach Miejskich odbędzie się plenerowy seans w ramach cyklu „Kino na Leżakach" organizowany przez bibliotekę. Widzowie będą mogli obejrzeć komedię „Piep*zyć Mickiewicza 3". Kino na Leżakach to bezpłatne letnie kino pod gołym niebem, które od lat cieszy się dużym zainteresowaniem i daje mieszkańcom okazję do wspólnego spędzenia wakacyjnego wieczoru w niecodziennej atmosferze. Na uczestników będą czekały wygodne leżaki i filmowe emocje pod letnim niebem.

I turnus półkolonii

Zakończył się pierwszy turnus wakacyjnych półkolonii. Na uczestników czekało wiele różnorodnych atrakcji, które połączyły naukę z aktywnym wypoczynkiem. Dzieci odwiedziły Fundację Egalismo, gdzie podczas zajęć przyrodniczych mogły z bliska poznać egzotyczne oraz futerkowe zwierzęta. Nie zabrakło również ruchu i dobrej zabawy podczas wizyty w Ski Parku oraz Parku Trampolin Fun Jump. Na zakończenie turnusu dzieci wybrały się na seans filmu „Minionki", kończąc tydzień pełen ciekawych zajęć i wyjazdów.

Wakacyjna polecajka

Jeśli szukacie lekkiej, pełnej humoru i letniego klimatu powieści, warto sięgnąć po książkę „Nasza wielka letnia ucieczka" Małgorzaty Lis. To ciepła opowieść o przyjaźni, marzeniach i nieoczekiwanych zwrotach wydarzeń, która przypomina, że nawet najlepiej ułożone plany potrafią zaskoczyć. Malownicze krajobrazy, wakacyjna atmosfera i sympatyczni bohaterowie sprawiają, że jest to idealna lektura na urlop, plażę czy spokojne popołudnie w ogrodzie. Jeśli lubicie powieści obyczajowe z dużą dawką humoru i optymizmu, ta książka z pewnością umili letni wypoczynek.

Rozważanie na niedzielę



Przypowieść o siewcy

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: *Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: «Oto siewca wyszedł siać. A gdy siał, jedne ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!»* (Mt 13, 1-9)



Wymienię te sytuacje, w których mam okazję słuchać Bożego Słowa. Uświadomię sobie, że każda z tych sytuacji jest zawsze darem Jezusa – Siewcy. Jezus mówi do mnie: „Szczęśliwe uszy wasze, że słyszą...". W modlitwie uwielbienia podziękuję Mu za słowo, z którym spotykam się na co dzień.

Jezus wymienia w przypowieści różne rodzaje gleby, na które pada Jego słowo. Która z nich najbardziej obrazuje moje serce: droga, miejsce skaliste, ziemia z cierniami czy ziemia żyzna?

Jezus pokazuje źródła niedojrzałego słuchania słowa Bożego. Co najbardziej przeszkadza mi w głębokim i żywym słuchaniu słowa: słuchanie bez zrozumienia, niewyznany grzech, niestałość, doczesne troski i pogoń za tym, co materialne? Poproszę Jezusa o łaskę szczerości wobec samego siebie.

Jezus przywołuje gorzkie słowa z proroctwa Izajasza: „Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie... Bo stwardniało serce tego ludu...". Co mogę powiedzieć o mojej zdolności słuchania Słowa Bożego podczas Eucharystii, Liturgii Godzin, lektury Pisma Świętego? Czy jest we mnie pragnienie i pasja słuchania Słowa?

Przypomnę sobie różne momenty z mojego życia, w których spotkanie ze Słowem Bożym poruszyło mnie do głębi i stało się dla mnie silnym bodźcem do nawrócenia. Jakie to były sytuacje? Spróbuję przypomnieć sobie szczegóły. Jakie owoce poruszenia przez słowo widzę dzisiaj.

W serdecznej modlitwie podziękuję Jezusowi za wszystkie sytuacje życia, w których Jego słowo wydawało we mnie owoce. Będę się modlił o serce „żyzne" i otwarte na przyjmowanie Jego słowa: „Daj mi, Panie serce rozmiłowane w Twoim Słowie!".

Krzysztof Wons SDS

eprasa.pl ff7cb4fa99

85. rocznica śmierci Ignacego Paderewskiego

Złożyli kwiaty pod tablica pamięci

Pod koniec czerwca miała miejsce 85. rocznica śmierci wielkiego Polaka – Ignacego Paderewskiego. Z tej okazji goleniowscy oficjele złożyli kwiaty pod tablicą poświęconą jego pamięci.

W poniedziałek, 29 czerwca, Park im. Ignacego Paderewskiego w Goleniowie na kilka chwil stał się miejscem zadumy oraz oddania hołdu temu wielkiego Polakowi. To tego dnia, w 85. rocznicę jego śmierci, przy znajdującej się tam tablicy pamiątkowej zostały złożone kwiaty. Uczyniła to delegacja lokalnych oficjeli: reprezentująca dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie Krzysztofa Męcińskiego, naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Marzena Szulc oraz Agnieszka Wróblewska, sekretarz Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie





Bardzo ciekawy tekst o Ignacym Paderewskim opublikowało Muzeum Historii Polski. Prezentujemy go poniżej:

Paderewski. Wirtuoz i premier

85 lat temu, 29 czerwca 1941 roku, w nowojorskim hotelu zmarł Ignacy Jan Paderewski – jeden z największych Polaków przełomu XIX i XX wieku. Pianista i kompozytor, a zarazem mąż stanu, który potrafił przekuć światową sławę w realne wsparcie sprawy niepodległości. Ojciec niepodległej Polski, dla którego fortepian był nie tylko instrumentem muzyki, ale i skuteczną bronią dyplomatyczną.

Podczas I wojny światowej zawiesił karierę koncertową, by w pełni poświęcić się sprawie polskiej. W 1915 roku wraz z Henrykiem Sienkiewiczem współzałożył w Szwajcarii Generalny Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W Stanach Zjednoczonych nawiązał osobiste relacje z otoczeniem prezydenta Woodrowa Wilsona – w szczególności z jego najbliższym doradcą, pułkownikiem Edwardem House'em. Skutki tej dyplomacji były spektakularne: w słynnych „Czternastu punktach Wilsona" z 8 stycznia 1918 roku prezydent USA zawarł w punkcie 13 postulat utworzenia niepodległej Polski z dostępem do morza. To jeden z największych sukcesów dyplomatycznych w historii polskiej emigracji.

Po odzyskaniu niepodległości Paderewski wszedł do czynnej polityki. Od 18 stycznia do 27 listopada 1919 roku stał na czele rządu jako premier i minister spraw zagranicznych. Wraz z Romanem Dmowskim reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu i podpisał w imieniu Rzeczypospolitej Traktat Wersalski, który formalnie kończył I wojnę światową. Jego gabinet przeprowadził też pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego. Choć urzędował niespełna dziesięć miesięcy, zapisał się jako skuteczny i powszechnie szanowany dyplomata. W 1921 roku otrzymał najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego.

Po dymisji wrócił do działalności artystycznej i społecznej. W swojej szwajcarskiej posiadłości Riond-Bosson w Morges organizował pomoc dla Polaków, angażował się w prace Ligi Narodów, wspierał inicjatywy kulturalne i charytatywne. W latach 30. współtworzył opozycyjny Front Morges, gdzie był rozważany jako kandydat na prezydenta RP. Wybuch II wojny światowej zastał go w Szwajcarii. Mimo 79 lat życia przyjął przewodnictwo Rady Narodowej RP – namiastki parlamentu przy rządzie na uchodźstwie – najpierw w Paryżu, potem w Londynie. W sierpniu 1940 roku wyruszył do USA, by ponownie zabiegać o pomoc dla Polski.

22 czerwca 1941 roku, na wieść o ataku Niemiec na ZSRR, wygłosił w Oak Ridge ostatnie przemówienie do polskich weteranów. Kilka dni później zachorował na zapalenie płuc. Zmarł 29 czerwca 1941 roku o godzinie 23:00 w nowojorskim hotelu. Następnego dnia gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz nr 11, w którym pisał: „Naród polski okryty głęboką żałobą po pamięci I.J. Paderewskiego traci z Jego odejściem od nas na zawsze jednego z największych swych duchów przewodnich. Cześć Jego pamięci!". Pogrzeb w katedrze św. Patryka stał się wielką manifestacją Polonii – w katedrze zgromadziło się 4 500 osób, a przed kościołem 35 tysięcy żałobników.

Na specjalne zezwolenie prezydenta Franklina D. Roosevelta spoczął tymczasowo w krypcie pomnika USS Maine na Cmentarzu Narodowym w Arlington – z zastrzeżeniem, że spocznie tam dopiero do czasu, gdy Polska odzyska wolność. To życzenie spełniło się 29 września 1992 roku – jego prochy uroczyście sprowadzono do Polski i złożono w krypcie archikatedry św. Jana w Warszawie. Serce Paderewskiego pozostało w Stanach Zjednoczonych – w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari. Paderewski pozostał symbolem wyjątkowego połączenia kultury i polityki – artysty, który fortepian zamienił w narzędzie skutecznej walki o niepodległość Ojczyzny.

Red.

Nocny pożar w Parku Przemysłowym

W poniedziałek, 29 czerwca, doszło do pożaru w Goleniowskim Parku Przemysłowym. Był to nocny pożar, wybuchł około godziny 4:00. Miał on miejsce na terenie jednego z zakładów w Łozienicy. W akcji gaśniczej brały udział zastępy Straży Pożarnej z Goleniowa, Lubczyny, Krępska oraz Rurzycy.



eprasa.pl ff7cb4fa99

Zostały niecałe dwa miesiące

BRAMAT wraca do Goleniowa

W ostatnich dniach sierpnia Goleniów po raz kolejny stanie się teatralną stolicą. A to za sprawą kolejnej edycji Goleniowskich Spotkań Teatralnych BRAMAT. Przez dziesięć dni odbywać się będą bezpłatne wydarzenia, dostępne dla każdego zainteresowanego.



Pod koniec sierpnia odbędzie się dwudziesta siódma edycja Goleniowskich Spotkań Teatralnych BRAMAT. To święto teatru będzie dziesięcioma dniami różnorakich wydarzeń, które będą mogły przybliżyć teatr dla osób chcących się nim zainteresować, ale również będzie to nie lada gratka dla wieloletnich jego miłośników. Wszystkie wydarzenia będą bezpłatne. Odbywać się one będą w dniach od 21 do 30 sierpnia.

Oto co o tym wydarzeniu mają do przekazania jego organizatorzy:

BRAMAT od lat jest czymś więcej niż festiwalem. To jedna z tych goleniowskich tradycji, które nie powstały „odgórnie", lecz wyrosły z ludzi: z energii Teatru Brama, z pracy wolontariuszy, artystów, przyjaciół i mieszkańców, którzy rok po roku otwierali swoje miasto na teatr, muzykę, spotkanie i rozmowę. Między 21 a 30 sierpnia Goleniów znów stanie się miejscem, w którym sztuka wychodzi na ulice, place, rampę, dworzec i podwórka — blisko codziennego życia, bez barier i bez biletów. BRAMAT to festiwal dla tych, którzy teatr kochają, ale też dla tych, którzy po prostu chcą przeżyć coś wspólnie: usiąść obok sąsiada, posłuchać koncertu, zobaczyć spektakl z drugiego końca Europy albo dać się zaskoczyć żywym rzeźbom pojawiającym się gdzieś w mieście.

Tegoroczna edycja ma wyjątkowy ciężar i wyjątkową czułość: Teatr Brama świętuje trzydzieści lat istnienia. Trzy dekady warsztatów, podróży, przedstawień, przyjaźni, błędów, zachwytów i nieprzespanych nocy złożyły się na historię, której nie da się zamknąć w jednym wspomnieniu. Dlatego program XXVII Goleniowskich Spotkań Teatralnych BRAMAT 2026 opowiada tę historię scenami, dźwiękami i spotkaniami: od wystawy „30 bram za nami", przez jubileuszowy koncert „Brama i przyjaciele. Na elegancko", po wydarzenia przygotowane z artystami z Polski, Włoch, Grecji, Szwajcarii, Rumunii, Szwecji, Niemiec, Danii, Norwegii i Hiszpanii. To zaproszenie szczególnie dla tych wszystkich, którzy kiedykolwiek byli w Bramie: grali, śpiewali, pomagali, nosili krzesła, gotowali zupę, stali w kulisach, siedzieli na widowni, wracali po latach. W sierpniu Goleniów będzie świętował nie tylko festiwal, ale wspólnotę, która przez trzydzieści lat uczyła się otwierać kolejne bramy.

Wśród wydarzeń, które mogą przyciągnąć największą publiczność, warto szczególnie wypatrywać koncertu Dikandy na otwarcie festiwalu — żywiołowej muzycznej podróży pełnej bałkańskich, orientalnych i folkowych energii; występu Jana Peszka w legendarnym „Scenariuszu dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego"; koncertu Antoniny Krzysztoń, której poezja śpiewana od lat trafia prosto w serce; szwedzkiego The Night Flight Orchestra, propozycji dla fanów mocnego, efektownego grania; oraz finałowego uderzenia bałkańskiej radości, czyli koncertu Fanfare Ciocarlia. W programie znalazło się aż pięćdziesiąt jeden bezpłatnych wydarzeń — spektakli, koncertów, performansów, wystaw, DJ setów, działań ulicznych i spotkań. Pełny program festiwalu można znaleźć na stronie internetowej Teatru Brama oraz w mediach społecznościowych TB. Wystarczy przyjść — i dać się wciągnąć w BRAMAT.

Red.

Place zabaw w Gminie Przybiernów

W miejscowościach Budzieszewice, Dzisna, Moracz i Świętoszewko na terenie Gminy Przybiernów powstają nowe place zabaw. Są one tworzone oczywiście z nowymi standardami, więc będą one bezpieczne dla ich młodych użytkowników. Co się świetnie składa, wszak słoneczna pogoda bardzo zachęca do spędzania czasu na świeżym powietrzu.



Gmina STEPNICA

Rodzinny Piknik Służb Mundurowych

Już jutro odbędą się Dni Stepnicy. A na nich będzie można w nietypowy sposób zapoznać się z pracą służb podczas Rodzinnego Pikniku Służb Mundurowych.

Już w sobotę odbędzie się ciekawe wydarzenie, szczególnie dla rodzin z dziećmi. 11 lipca w godzinach od 11:00 do 16:00 w Stepnicy odbędzie się Rodzinny Piknik Służb Mundurowych.

Będzie to doskonała okazja, by z bliska zobaczyć sprzęt i pojazdy wykorzystywane na co dzień przez służby oraz poznać ich pracę od kuchni.

Na uczestniczyć czekać będą prezentacje sprzętu i pokazy działania:
- Policji,
- Straży Granicznej,
- Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej,
- Służby Celno-Skarbowej,
- Służby Więziennej,
- Lasów Państwowych,
- Państwowej Inspekcji Sanitarnej,

A także:
- pokazy pracy psów służbowych Policji i Straży Granicznej,
- prezentacja koni Sekcji Konnej Policji,
- rejsy łodziami patrolowymi Policji i Straży Granicznej.

Tego samego dnia odbędą się również Regaty o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Stepnica, dlatego na wodzie można będzie podziwiać żagle startujących w regatach łodzi, a wieczorne uczestniczyć w koncertach zespołów The Beat Rootz i Reggaeside. Dla najbardziej wytrwałych na zakończenie – dyskoteka z DJ-em do białego rana.

DD



eprasa.pl ff7cb4fa99

Gmina PRZYBIERNÓW

Otwarcie świetlic wiejskich

W gminie otwarte zostały dwie nowe świetlice wiejskie – w Rokicie oraz Łoźnicy. Obiekty te będą służyły mieszkańcom przez, miejmy nadzieję, wiele kolejnych lat jako miejsca spotkań i centra społeczności.

O ważnej roli świetlic wiejskich w niewielkich miejscowościach nie trzeba nikogo przekonywać. Stanowią one swoiste centra tych małych społeczności, miejsca w których można się spotkać. Zarówno w sprawach ważnych, jak różnego rodzaju obrady i omówienia istotnych projektów jak i dla zwykłych potańcówek i imprez. Dostępność takiego miejsca, szczególnie dobrze wyposażonego i w stanie spełniającym standardy wiąże mieszkańców wsi w jedną społeczność.

I właśnie dwa takie obiekty zostały otwarte w ostatnich dniach w Gminie Przybiernów. Pierwszym z nich jest świetlica wiejska w Łoźnicy. Została ona otwarta w czwartek, 25 czerwca. Towarzyszyło temu świętowanie i oczywiście przecięcie czerwonej wstęgi. Drugą świetlicę zaś otwarto w Rokicie, w niedzielę, 28 czerwca. Tam również była to okazja do świętowania.

Gratulujemy lokalnym społecznościom tych miejscowości oraz życzymy aby miejsca te naprawdę zbliżyły do siebie okolicznych mieszkańców!

DD











Gmina STEPNICA

Plaża z Błękitną Flagą!

Stepnicka plaża otworzyła swoje piaski dla pasjonatów letnich zabaw. Sezon plaży rozpoczął się 1 lipca, sama plaża zaś po raz szesnasty otrzymała Błękitną Flagę.

W środę, 1 lipca, rozpoczął się sezon kąpielowy na plaży w Stepnicy. To z pewnością świetna wiadomość dla tych, którzy w upalne dni planują spędzić dzień nad wodą. A woda jest to nie byle jaka – plaża po raz szesnasty została wyróżniona prestiżowym certyfikatem Błękitnej Flagi.

To jedno z najbardziej rozpoznawalnych na świecie wyróżnień przyznawanych plażom i marinom, które spełniają najwyższe standardy w zakresie jakości wody, ochrony środowiska, bezpieczeństwa.

Tak więc od środy można już oficjalnie i bezpiecznie korzystać z uroków kąpieliska.

Nad bezpieczeństwem osób z niego korzystających będą czuwać ratownicy WOPR, wyposażeni w profesjonalny sprzęt ratowniczy i łódź motorową.

Tego samego dnia rozpoczęła działalność również gminna wypożyczalnia sprzętu wodnego i plażowego. Do dyspozycji w niej są m.in.:

- kosze plażowe,
- leżaki,
- rowerki wodne,
- deski SUP.

DD



OGŁOSZENIE



eprasa.pl ff7cb4fa99

Gmina PRZYBIERNÓW

Radni jednogłośnie docenili Wójta

W trakcie sesji Rady Gminy Przybiernów radni udzielili zarówno absolutorium oraz wotum zaufania dla Wójta Bogdana Czaplickiego. Byli przy tym jednogłośni.

W czwartek, 25 czerwca, w Przybiernowie odbyła się XXII sesja Rady Gminy. W jej trakcie został przedstawiony raport o stanie Gminy Przybiernów za rok 2025. W jego wyniku radni wotum zaufania Wójtowi Gminy Przybiernów Bogdanowi Czaplickiemu.

Kolejnym punktem było przedstawienie opinii Stałych Komisji Rady na temat omówionego na posiedzeniach sprawozdania finansowego i z wykonania budżetu za rok 2025 oraz odczytano pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Po głosowaniu radnych Wójt otrzymał jednogłośne absolutorium z wykonania budżetu za 2025 rok.

GratulacjeWójtowiGminyBogdanowi Czaplickiemu w imieniu radnych złożyła Przewodnicząca Rady Gminy Pani Beata Skalska, życząc owocnej współpracy. Wójt Gminy zaś podziękował za dobrą współpracę wszystkim kierownikom, pracownikom urzędu gminy i jednostek organizacyjnych, radnym, sołtysom, radom sołeckim, strażakom, klubom sportowym, KGW i każdemu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do rozwoju Gminy Przybiernów. Zwrócił się również do swojej Zastępczyni Anny Pryć, Skarbnika Anny Zięby i Sekretarza Justyny Andrzejewskiej, dziękując za zaangażowanie i wkład pracy jakim się wykazały dla prawidłowego funkcjonowania gminy, przy wykonanych zadaniach i przedsięwzięciach a także za stabilność finansową gminy.

DD



Gmina MASZEWO

Ruszyła przebudowa drogi

Formalnie rozpoczął się pierwszy etap przebudowy drogi gminnej w Sokolnikach. W czwartek, 25 czerwca, podpisana została umowa na to zadanie. Jego koszt zostanie w całości pokryty z gminnego budżetu.

Sokolniki już niebawem mogą doczekać się odnowionej drogi gminnej. W czwartek, 25 czerwca, podpisana została umowa na jej przebudowę. Wykonawcą tego zadania będzie lokalna firma Inter Express.

Przebudowa drogi została podzielona na etapy, co pozwoli na rozłożenie kosztów inwestycji w czasie i sukcesywną realizację kolejnych prac. Koszt realizacji I etapu wynosi 205 041 złotych i zostanie pokryty z budżetu Gminy Maszewo.

DD

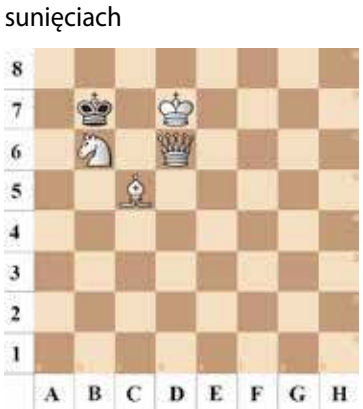


Kącik szachowy

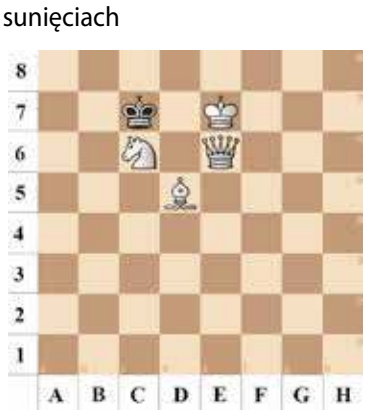
A może jednak nie?

W poprzednim Kąciku prezentowaliśmy dwa bardzo podobne ustawienia bierek (bierki w drugim zadaniu były przesunięte o zaledwie jedną linię względem pierwszego). Pytaliśmy wówczas czy rozwiązanie również będzie podobne w obu zadaniach. Okazało się, że tak. Dzisiaj ponownie dwa podobne ustawienia na diagramach. I kluczowe pytanie: czy zawsze w takim przypadku odpowiedzi będą podobne? A może jednak nie jest to regułą?

Zadanie 1
Białe zaczynają i dają ma w 2 posunięciach



Zadanie 2
Białe zaczynają i dają ma w 3 posunięciach



Rozwiązanie na stronie 14

REKLAMA

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ SP. Z O.O. W GOLENIOWIE

USŁUGI POGRZEBOWE

DYSPONUJEMY WŁASNĄ KAPLICĄ I CHŁODNIĄ
WSZYSTKO W JEDNEJ LOKALIZACJI
PRZY UL. PRZESTRZENNEJ 1 W GOLENIOWIE

~ PRZEWÓZ ZMARŁYCH, PRZYGOTOWANIE DO POCHÓWKU
~ KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWEJ WRAZ Z OPRAWĄ MUZYCZNĄ
~ SZEROKA OFERTA TRUMIEN, URN, KRZYŻY, TABLICZEK, WIEŃCÓW
~ NAJEM AUTOKARU DLA UCZESTNIKÓW POGRZEBU
~ KREMACJE, EKSHUMACJE
~ ZASIŁEK POGRZEBOWY

TEL. 604 934 004 - CAŁODOBOWO

REKLAMA
karolinasb@djmedia.pl • redakcja@dgoleniowski.pl
☎ 511 852 146 • 888 464 801

eprasa.pl ff7cb4fa99

Gmina STEPNICA

Burmistrza z absolutorium

W trakcie XV sesji Rady Miejskiej w Stepnicy radni zagłosowali nad udzieleniem Burmistrzowi absolutorium oraz wotum zaufania. Radni w tej sprawie byli jednogłośni.

XV sesja Rady Miejskiej w Stepnicy odbyła się w czwartek, 25 czerwca. Jej najważniejszymi punktami było podsumowanie pracy Burmistrza Andrzeja Wyganowskiego za rok 2025. W tym celu radni głosowali na udzieleniem mu wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za ubiegły rok. Udzielenie wotum zaufania i absolutorium stanowi jeden z najważniejszych ustawowych instrumentów oceny działalności Burmistrza przez Radę Miejską oraz wyraz uznania dla prowadzonej polityki i realizowanych działań na rzecz rozwoju gminy. W oby tych sprawach radni byli jednogłośni – Burmistrz otrzymał zarówno wotum zaufania jak i absolutorium.

Podstawą do podjęcia tych decyzji był przedstawiony przez Burmistrza „Raport o stanie Gminy Stepnica za 2025 rok" oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za 2025 rok. Dokumenty te uzyskały pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej.

DD



Gmina MASZEWO

Nietypowe eksponaty

Dość nietuzinkowe eksponaty trafiły niedawno do maszewskiej Izby Pamięci. Są nimi… słoiki. I to jeszcze pełne, nieotwarte! Wewnątrz znajdują się przetwory z danej wytwórni octu i musztardy.

Maszewska Izba Pamięci wzbogaciła się o nowe eksponaty. I to dość nietypowe, choć oczywiście związane z okolicą. Są to wyjątkowe, historyczne wręcz, przetwory pochodzące jeszcze z funkcjonującej w Maszewie przed laty wytwórni octu i musztardy. Obecnie fabryka ta jest ruiną, która jednak wciąż może zainteresować fanów urbexu, czyli eksploracji tego typu opuszczonych obiektów.



Wśród przetworów, które trafiły do Izby Pamięci są oryginalne słoiki z ogórkami konserwowymi, szczawiem, przecierem z ogórków oraz sałatką warzywną z czerwonej kapusty. Izba Pamięci posiada już ocet, jednak wciąż jej brakuje musztardy. Więc jeśli ktoś z Państwa posiada taki słoiczek i nie wie co z nim zrobić (wszak już dawno po terminie ważności!) może go tam właśnie przekazać.

Oczywiście przekazywać można tam każdy artefakt związany z lokalną przeszłością, do czego zachęcamy.

DD

REKLAMA

AUTO KASACJA

Goleniów

Ul. Krzywoustego 29

TEL. 607 496 122

SZROT, CZĘŚCI UŻYWANE

Sukcesy goleniowskich strzelców

Tarcza w Ustce

Klub Strzelectwa Sportowego „Tarcza" Goleniów uczestniczył w Mistrzostwach Strefowych Strefa A, Mistrzostwach Województwa Pomorskiego, które odbyły się w Ustce. Goleniowscy strzelcy wrócili z sukcesami.

Zawodnicy z goleniowskiego Klubu Strzeleckiej Sportowego „Tarcza" po raz kolejny pokazali swoje celne oko. Tym razem w Ustce podczas Mistrzostw Strefowych Strefy A, Mistrzostw Województwa Pomorskiego. Zawody te odbyły się w dniach od 19 do 21 czerwca 2026 roku. Wystartowali w nich: juniorzy młodsi: Alicja Sierzchała i Oliver Wiciński (oboje z Sekcji Strzeleckiej Nowogard), Milena Kaluga, młodzicy: Olivier Kraszewski, Weronika Kujawa, Anna Miełdun, Veronika Parkhatska i Filip Rosa. Ich opiekunem był trener Stanisław Bogumił.

Osiągnięte wyniki:

Juniorzy młodsi:

10 m Karabin pneumatyczny 60 strzałów juniorek młodszych:

- Alicja Sierzchała zajęła X miejsce.

50 m Karabin dowolny 3x20 strzałów juniorek młodszych:

- Alicja Sierzchała zajęła IV miejsce.

10 m Pistolet pneumatyczny 60 strzałów juniorów młodszych:

- Oliver Wiciński zajął IV miejsce.

25 m Pistolet szybkoszczelny 2x30 strzałów:

- Oliver Wiciński zajął II miejsce zdobywając srebrny medal,

10 m Pistolet pneumatyczny 60 strzałów juniorek młodszych:

- Milena Kaluga zajęła IV miejsce.

Młodzicy:

10 m Karabin pneumatyczny 60 strzałów młodziczek:

- Anna Miełdum zajęła III miejsce zdobywając brązowy medal.

10 m Karabin pneumatyczny 60 strzałów młodziczek.

- Veronika Parkhatska zajęła IV miejsce.

50 m Karabin sportowy 3x20 strzałów młodziczek

Anna Miełdun zajęła II miejsce zdobywając srebrny medal,

10 m Pistolet pneumatyczny 40 strzałów młodzików

- Olivier Kraszewski zajął VII miejsce,

- Filip Rosa zajął V miejsce.

25 m Pistolet szybkoszczelny 2x30 strzałów młodzików:

- Olivier Kraszewski zajął VIII miejsce,

- Filip Rosa zajął IV miejsce.

10 m Pistolet pneumatyczny 40 strzałów młodziczek,

- Weronika Kujawa zajęła II miejsce zdobywając srebrny medal,

- Nina Jagodzińska zajęła III miejsce zdobywając brązowy medal.

25 m Pistolet sportowy 30+30 strzałów młodziczek:

- Weronika Kujawa zajęła I miejsce zdobywając złoty medal,

- Nina Jagodzińska zajęła IV miejsce.

Red.



Zawodnicy TARCZY Goleniów z trenerem

eprasa.pl ff7cb4fa99

11 lipca przypada z Narodowy Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym niżej przypominamy artykuł autorstwa Piotra Słomskiego, który ukazał sie w 2013 roku w mediach naszego wydawnictwa ale także w innych mediach m.in. „Niedzieli", oparty na relacjach świadka ukraińskiego ludobójstwa p Mieczysława Kuziora, mieszkańca Kościuszek powiat goleniowski.

„Musisz się Polaczku wykrwawić!"

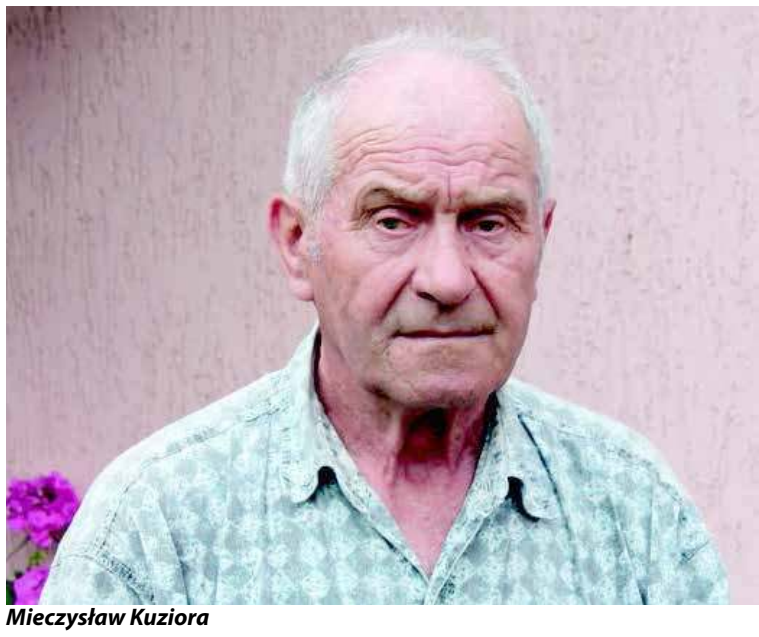
W tym roku obchodzimy siedemdziesiątą rocznicę rzezi wołyńskiej, ludobójstwa dokonanego na Polakach przez powstańczą armię OUN-UPA przy współudziale ludności ukraińskiej. Zbrodnia trwała od lutego 1943 do lutego 1944 roku i pochłonęła ok. 200 tys. istnień ludzkich. Naocznym świadkiem tych wydarzeń był pan Mieczysław Kuziora, dzisiaj mieszkaniec Kościuszek, w tamtym czasie miał 6 lat.

Mieczysław Kuziora pochodzi z miejscowości Łukowiec Wiśniowski w województwie stanisławowskim.

- Urodziłem się 24 września 1938 roku. Byłem najmłodszy z dziesięciorga rodzeństwa. Nasza wioska była bardzo duża, miała aż 900 numerów i 7 sklepów, była właściwie miasteczkiem. Do Lwowa trzeba było jechać 75 km, a do Stanisławowa 72. Mieliśmy 7 kilometrów do rzeki Dniestr, który trzeba było przemierzać promem. Latem na niebie było widać ośnieżone szczyty gór. A jak zima była ciężka to wilki podchodziły i wkradały się do zagród. – zaczyna swoją opowieść pan Mieczysław.

W tym miejscu warto wspomnieć historię rodziców pana Mieczysława. Ojciec Józef pochodził ze Stalowej Woli w woj. rzeszowskim, natomiast mama Helena mieszkała od urodzenia w miejscowości Douha na kresach wschodnich. Tak się złożyło, że obydwoje w 1913 roku wyemigrowali do USA i rozpoczęli pracę w Clifton--Passaic; Helena pracowała w husteczkarni, a Józef w różnych fabrykach. Tam pewnego dnia się poznali i postanowili się pobrać. Już jako małżeństwo z dwojgiem dzieci powrócili do Polski w 1921 roku. W oddalonym o ok. 20 k. od rodzinnej Douhy pani Heleny, miejscowości Łukowiec Wiśniowski, zakupili 18 mórg gruntu, na którym powstał dom i gospodarstwo. Tak więc życie państwa Kuziora przebiegało spokojnie przez niemal całe dwudziestolecie międzywojenne, w II Rzeczypospolitej.

– Rok przed moim urodzeniem do USA wyjechał jeden ze starszych braci Jan, gdyż nie chciał iść do wojska, tak więc ojciec postanowił mu pomóc. Sprzedał krowę i kilka świń i zakupił mu bilet do Ameryki - opowiada pan Mieczysław. – A poza tym, życie przebiegało raczej w spokoju. Wokół panowała atmosfera przyjaźni, mam tu na myśli stosunki między Polakami i Ukraińcami. – dodaje.



Mieczysław Kuziora

Wojenna nawałnica

Przyszedł w końcu pamiętny rok 1939, który przyniósł ze sobą tragedię II wojny światowej. Rodzina Kuziorów, tak jak inni Polacy znalazła się w potrzasku okupantów. Najpierw wkroczyli Niemcy, następnie Sowieci.

Konsekwencją paktu Ribbentrop - Mołotow było zajęcie 17 września 1939 wschodnich rubieży Rzeczpospolitej przez Sowietów, a także podpisanie 28 września 1939 roku pomiędzy Niemcami i ZSRR paktu o przyjaźni i granicach. Na jego mocy Wołyń został włączony do ZSRR. W przeciągu miesiąca Sowieci przeprowadzili sfingowane wybory do lokalnego Zgromadzenia Ludowego; zabieg ten miał dostarczyć legitymizacji rządom sowieckich okupantów na terenach polskich zajętych przez ZSRR.

27 października ogłoszona została oficjalnie aneksja Wołynia do Związku Radzieckiego. Sytuacja uległa zmianie dwa lata później, 22 czerwca 1941 roku, kiedy Niemcy zaatakowały ZSRR, a Wołyń został włączony do Komisariatu Rzeszy Ukraina. Na terenach zajętych Niemcy zaczęli eksterminować ludność żydowską. Ukraińcy tworzyli oddziały tzw. Policji pomocniczej, która pomagała Niemcom w wyszukiwaniu, transportowaniu oraz egzekucjach Żydów. Zdaje się, że to właśnie od hitlerowców Ukraińcy nauczyli się taktyki dokonywania masowych mordów. Jednakże naziści zaczęli w międzyczasie prowadzić bezwzględną politykę także wobec ludności ukraińskiej, poprzez rabunki i mordy. Ta sytuacja doprowadziła do prężnego organizowania się antyniemieckiej partyzantki na Wołyniu, czyli Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i oddziałów wojskowych w postaci Organizacji Ukra-



Dwudziestoletni Mieczysław Kuziora

ińskich Nacjonalistów (OUN) oraz pomniejszych oddziałów jak np. OUN B – rewolucjoniści, banderowcy. Wielu Ukraińców zdezerterowało również z szeregów wyżej wymienionej policji pomocniczej współpracującej z Niemcami. 1 marca oddziały UPA-OUN przystąpiły do tzw. Powstania zbrojnego przeciw Niemcom, których Ukraińcy uznali za tzw. wroga przejściowego, gdyż głównym wrogiem był ZSRR, który miał dopiero nadejść. Na początku jednak trzeba było pozbyć się ludności polskiej, która mogłaby stanowić element sporny przy określaniu przyszłego państwa ukraińskiego, jakie banderowcy chcieli stworzyć. Uznali, że Polacy, oraz inne grupy etniczne (Rosjanie, Żydzi, Ormianie) mogłyby im w tym przeszkodzić. Postanowili więc dokonać eksterminacji, czyli unicestwienia Polaków zamieszkałych w Małopolsce Wschodniej i Wołyniu, a więc na terenach, które mogły ze względu na zróżnicowane etniczne stać się spornymi przy ustalaniu granic po wojnie. Powyższe wydarzenia dały początek okrutnej zbrodni, jaka została dokonana na Polakach i o której szczegółach opowiada nam Mieczysław Kuziora.

Mała enklawa

Jeszcze przed rozpoczęciem działań mających na celu unicestwienie Polaków na Wołyniu i Małopolsce wschodniej, sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Miecz Demoklesa miał wkrótce spaść na głowy Polaków.

- Niektórzy Ukraińcy byli w stosunku do nas bardzo uprzejmi. Ostrzegali np. mojego wujka, brata mamy – Walenty, wyprowadzaj się! Ty jesteś takim dobrym Polakiem, nasi Ukraińcy będą was palić i mordować. Wujek, nie namyślając się wiele, przeprowadził się praktycznie z całym inwentarzem do nas. Miał m.in. dwa konie i trzy krowy. – wyjaśnia pan Mieczysław.

Wieś Łukowiec Wiśniowski, do której uciekł przed prześladowaniami ze strony UPA wujek pana Mieczysława, ze względu na swą liczebność i fakt, że zatrzymywali się tam i broń przechowywali Akowcy, była właściwie niedostępna dla band UPA, dla których atak na tę miejscowość wiązałby się ze zbyt dużym ryzykiem. Stąd Łukowiec powoli stawał się enklawą dla wielu rodzin, które zdecydowały się i zdążyły uciec z najbardziej zagrożonych miejsc.

– Nasz proboszcz, ksiądz Galik, jeździł po wsi na koniu, uzbrojony; był komendantem; młode chłopaki często chwytały u nas za broń w razie potrzeby. W Łukowcu robiło się coraz ciaśniej od uciekinierów, ale co ludzie mieli robić? Naprawdę to i tak ci, którym udało się do nas uciec, należeli do nielicznych, banderowcy byli dobrze zorganizowanymi zbrodniarzami, przed którymi ucieczka nie była łatwa, a dla wielu okazała się już wręcz niemożliwa. – wyjaśnia pan Mieczysław.



Po prawej stronie stoi pani Helena, mama Mieczysława. (Clifton-Passaic, USA, 1916 r.)

Każda pora dobra

W trakcie rzezi wołyńskiej porwania w biały dzień i zabijanie w lesie były na porządku dziennym. Mówi pan Mieczysław

– Pamiętam, że na wiosnę 1943 z nastawni, która zamykała drogę przed przejazdem pociągu, został uprowadzony i zamordowany mężczyzna o nazwisku Lepionka. Ciało najprawdopodobniej zostało spalone. W okolicy znajdował się również młyn, do którego gospodarze udawali się po mąkę. Z opowiadań ojca wiem, że tego dnia, w południe, pojechało tam siedmiu gospodarzy. Ukraińcy z końmi i wozem już tam na nich czekali. Przemocą zaciągnęli wszystkich na wóz i zabrali nie wiadomo dokąd. Słuch o nich zaginął. Również w dzień Ukraińcy potrafili np. wejść do kościoła i podczas mszy św. otworzyć ogień do modlących się ludzi. Wieczorem natomiast bardzo często widziano łuny okolicznych wsi, które były palone przez UPA –opowiada.

Z rozłupanymi głowami

Najbardziej w pamięci pana Mieczysława zapadł widok kilkunastu zmasakrowanych i po-

eprasa.pl ff7cb4fa99

wieszonych przez Ukraińców młodych mężczyzn.

- Było ich chyba jedenastu. Pojechali z Łukowca na sąsiednie wsie, aby wziąć z obór trochę słomy dla inwentarza. Kiedy przejeżdżali przez las nad jeziorem, nagle

otoczyli ich Ukraińcy z siekierami. Powiązali ich i zaczęli rąbać im głowy na pół, tak jakby wbijali tasak w arbuza. Półżywych i skręconych w agonalnych konwulsjach powiesili na drzewach i odjechali. Zabici bestialsko mężczyźni zostali odnalezieni po kilku godzinach. Chłopi przywieźli na wozach ciała do wsi. Złożono ich w zbitych pośpiesznie trumnach, które następnie ułożono przy kostnicy obok kościoła. Poszedłem z mamą zobaczyć, jak ich chowali. Z każdej trumny płynęły strugi krwi, tworząc na spadzie terenu szkarłatne jeziorko. Ksiądz Galik był bardzo przejęty ich śmiercią. Przerażenie odczuwało się na każdym kroku. Do dziś mam przed oczami ten obraz – wspomina pan Mieczysław.

Spaleni żywcem

Do jednego z dramatycznych wydarzeń doszło w miejscowości Douha, skąd, jak wiemy, pochodziła mama pana Mieczysława. Prawdopodobnie mieszkało w niej sześć polskich rodzin.

- Był tam kościół i plebania. Ksiądz otrzymał od kogoś wiadomość, że banda UPA jest już blisko. Postanowił więc stawić im opór wraz z grupą 41 mieszkańców na plebanii. Była ona murowana. Proboszcz kazał obić okiennice i drzwi wejściowe blachą. Po krótkim czasie w budynku zebrali się już wszyscy mieszkańcy - dzieci, kobiety, młodzi mężczyźni i dziewczęta, a także starsi; wraz z księdzem 42 osoby. Ukraińcy najpierw podpalili wieś, następnie otoczyli plebanię. Rozpoczęli ostrzał, Polacy uzbrojeni w karabiny zaczęli się bronić. Kule świszczały złowrogo nad głowami zamkniętych na plebani i wystraszonych śmiertelnie kobiet i dzieci. Natomiast młodzi mężczyźni ryzykując utratę życia, odpierali ataki przez lekko uchylone i obite blachą okna. Ta wymiana ognia nie trwała długo. Kilku pachołków ukraińskich z całym impetem podbiegło do budynku, jak najbliżej się dało, oblewając ściany i uzbrojone blachą drzwi benzyną. Budynek w ciągu kilku sekund stanął w płomieniach, temperatura wewnątrz zaczęła rosnąć, a dym dusić broniących się jeszcze Polaków. Kiedy żar zrobił się nie do zniesienia, Polacy instynktownie otworzyli drzwi i okna chcąc uciec z płonącego budynku, na zewnątrz Ukraińcy mieli z nich już bardzo łatwy cel. Strzelali jak do kaczek. Kto nie zginął od strzału, spłonął żywcem. Na prawdziwy cud zakrawa fakt, że jedna osoba przeżyła ten atak. To był pewien młody mężczyzna; wyskoczył z okna i zawiesił się na kolanku od rynny; nie dawał znaku życiu. – Podech! – krzyknął do komendanta jeden z Ukraińców. Myśląc, że to trup, zostawili go w spokoju i odeszli – opowiada z przejęciem pan Mieczysław.



Po prawej pan Józef Kuziora, z lewej zaś jego kolega Jan Cacaj, który również powrócił w okresie międzywojennym na Kresy wschodnie. W czasie II Wojny Światowej został deportowany na Syberię, gdzie zginął

Nabite na płot i poprzebijane widłami

Chyba do najbardziej wstrząsających opisów należą wymyślne sposoby zadawania śmierci przez Ukraińców dzieciom.

- Mama opowiadała mi, że doszło do takiego wydarzenia w Dousze. Dzieci bawiły się w piasku. Nagle Ukrainiec podszedł do nich, chwycił jedno z dzieci i nadział na ostrym końcu sztachety płotu. Dziecko zaczęło krzyczeć w niebo głosy i zanosić się z bólu a ten banderowiec stał i z diaboliczną satysfakcją się przyglądał. Coś strasznego. Podbiegła do niego jakaś Ukrainka i zaczęła zaklinać – Co ty robisz temu maluszkowi? Po niedługim czasie dziecko zmarło. Jeszcze inni Upowcy przebijali dzieci widłami. Nabijali je na nie jak snopek. Taka sytuacja miała miejsce trzy kilometry od Łukowca w Nowosielcach. Ok. 16 maluchów poszło kąpać się nad stawkiem. Miały po pięć, może sześć lat. Ukraińcy zaczaili się na nie jak wilki. Wyczekali moment, gdy dzieci znalazły się na polanie. Powychodzili ze zboża i ruszyli na nie. Gdy tylko znaleźli się przy wyjącej z przerażenia grupce, zaczęli kłuć bez opamiętania. Krew bryzgała im po twarzach. Kiedy przywieziono do wsi te zakłute na śmierć niebożęta, rozległ się lament. Nawet nie było czasu ich dłużej opłakać, trzeba było szybko pochować. Terror sięgał zenitu. – snuje budzącą przerażenie historię pan Mieczysław. – Wierzy mi pan? – pyta.

Zbiorowy gwałt

Podczas rzezi banderowcy nie znali żadnych granic, o czym można się przekonać choćby z dotychczasowych opisów. Realizowali po prostu wszystko, co rodziło się w odmętach ich mrocznych dusz.

- We wsi Równe, niedaleko Dołhy Ukraińcy złapali pewnego dnia dziewczynę. Była ładna. A ich było z piętnastu. Gwałcili ją długo i po kolei. Po czym półżywej podcięli gardło, żeby się wykrwawiła. – opowiada pan Mieczysław, tykając coraz intensywniej bolesnych zakamarków pamięci.

Wrzucanie do studni

Do praktyk uśmiercania należało również wrzucanie ludzi żywcem do studni. Tak działo się np. w miejscowości Podhale, oddalonej o ok. 7 km. od Łukowca, w którym zamieszkiwała rodzina Kuziorów.

– W tej wsi była posesja, z której wyprowadził się pewien Ukrainiec. Dołączył do swoich banderowców, bo miał obawy przed akcjami odwetowymi Polaków. Na podwórzu jego domu stała studnia; banderowcy zaczajali się w tym miejscu i ktokolwiek przejeżdżał, to go zaraz łapali i wrzucali do jej wnętrza. Zabijając w ten sposób co najmniej kilkadziesiąt osób. Zapełniali studnię do pewnego poziomu, a następnie wrzucali na ciała kamienie, żeby je zakryć. Przeważnie po jakimś czasie ktoś odwalał te kamienie dokonując makabrycznego odkrycia rozkładających się ciał. – Opowiada pan Mieczysław.

Ucinali piersi

Jedna z bardziej wymyślnych tortur polegała na złapaniu dziewczyny, ucięciu jej piersi sierpem i pozostawieniu żywej na miejscu w takim stanie.

- Było tak we wsi Podhale. Pewna dziewczyna poszła nazbierać jagód do lasu; tam ją złapali banderowcy, skrępowali i zadając niewyobrażalny ból, ucięli piersi, po czym natychmiast uciekli. Chwiejąc się na nogach jakoś przyszła do domu. Biedna, płakała i krzyczała - mamo, mamo już po moim życiu! Po kilkunastu godzinach umarła. – mówi Mieczysław Kuziora.

Żadnych granic...

...nie znało okrucieństwo Ukraińców. Przybijanie ludzi do drzwi, wrót lub bram należało również do repertuaru tortur zadawanych Polakom.



Zdjęcie wykonane w Łukowcu – drugi z prawej w dolnym rzędzie to ojciec pana Mieczysława, Józef Kuziora

- Przybijali dzieci do drzwi czy bramy długimi kowalskimi gwoździami. Gdy to robili, to zwykle krzyczeli - Polaczku mówisz się żywcem wykrwawić! Raz w okolicach Dołhy uśmiercili w ten sposób 18-letniego chłopaka. Potrafili też przeciąć brzuch i wyrwać żywcem wnętrzności. – mówi pan Mieczysław.

W artykule na łamach polskatimes.pl wymienia się aż 362 metody tortur jak np. wyrzynanie na czole orła, obrzynanie warg, rozcinanie kobietom ciężarnym brzucha i wyciąganie płodu oraz wrzucanie na to miejsce do środka szkła, rozcinanie brzucha i wlewanie do wnętrza wrzątku. To tylko niektóre tortury. Jak widać, sadyzm Ukraińców był niewyobrażalny. Banderowcy prześcigali się w wymyślności tortur.

Ultimatum

Wśród Polaków i Ukraińców dość często zdarzały się mieszane małżeństwa, co w trakcie rzezi często powodowało takie sytuacje - Ukrainca, który był żonaty z Polką, Upowcy, gromadząc się całą bandą na jego podwórzu, stawiali przed wyborem - albo zabije żonę i dzieci, albo sam zostanie zabity wraz z rodziną. Niepojęte, jaki to był pisk, jęk i krzyki, kiedy ojciec własnej żonie i dzieciom śmierć zadawał. A wielu było takich, którzy zamordowali. – opowiada pan Mieczysław.

Do dziś nie mogę pojąć dlaczego

W 1945 r. kiedy działania wojenne zakończyły się, rodzina Kuziorów opuściła na zawsze Wołyń i osiedliła się na Pomorzu Zachodnim.

- Po wojnie rodzice otrzymali akt nadania ziemi na Pomorzu, z kresów trzeba było uchodzić, bo tam już Związek Radziecki w najlepsze się urządzał. Za komuny o zbrodni wołyńskiej podobnie jak o Katyniu nikt nic nie mówił. Ludzie się bali. Do dziś wielu, którzy ocaleli, prześladuje pamięć o tamtych wydarzeniach, ale mówić trzeba zawsze, ku przestrodze dla potomnych, zwłaszcza przez fakt, że na Ukrainie zbrodniarze z UPA nadal są czczeni jak bohaterzy, a to nie byli bohaterzy, tylko okrutni mordercy. – kończy swą opowieść pan Mieczysław.

Piotr Słomski

Pamiętamy o Wołyniu



Na łamach DN opisywaliśmy swego czasu przeżycia ofiar wywózek na Syberię. Obecnie zaś, obchodząc w roku 2013 siedemdziesiątą rocznicę Rzezi wołyńskiej, staramy się docierać do jej naocznych świadków. Wydarzenia te, ze względu na szczególny sadyzm oprawców, są nie tylko trudne do opowiedzenia, ale budzą również wstrząs u odbiorców. Niemniej warto o nich przypominać, jak powiedział pan Mieczysław Kuziora, bohater artykułu, ku przestrodze dla żyjących dziś i tych, którzy za jakiś czas przyjdą po nas. Żebyśmy wiedzieli, że doszło do tak straszliwej zbrodni nie tylko w wymiarze liczebnym, ale przede wszystkim w sposobie, w jakim została dokonana.

W związku z tym pragnę dziś zachęcić świadków historii, którzy pamiętają tamte zdarzenia i chcą się nimi podzielić, do wypowiedzenia się na łamach Dziennika Nowogardzkiego.

Proszę o kontakt pod numer 511 407 627. Można też kontaktować się przez e-mail: slomski.piotr@wp.pl.

Piotr Słomski

eprasa.pl ff7cb4fa99

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Kładzie się za żeńcem		Dezercja z lekcji	Cząstka pierwiastka	Najczęściej zła najdłużej trwa / Mezozoiczny gad		12	Wielka gromada ludzi	Silne wzburzenie / Habit Matki Teresy z Kalkuty		1
Komar albo mucha					Trujący azotowiec					
Radz. broń rakietowa									Słona lub okazyjna	2
Chluba pawia			13		Czasem bije jak dzwon	6				
Samoistne zasianie się roślin										17
Konspiracyjna wpadka	Rafael, słynny malarz		Broń bibl. Dawida		Gorąca masa we wnętrzu Etny			Taniec jazzowy		Krążek zamiast monety
		8			Leczniczy ucisk			11		
Gulgocący samiec		Płynie w niej woda			14		Ssak z rzędu waleni		Celne ma snajper	
					Bubel z piekarni					
Mocna podpora mostu	7	Gałgan, lecz nie szmatka		Niedobór kasowy / Gabryjelska, znana aktorka		3			9	
					Gaz w żarówce					
Sąsiad Czadu i Etiopii	Dobra zabawa, heca		Młodszy brat Kaina		Dźwięczy przed starciem bokserskim			Czarnoleskie drzewo	Dojrzewa w sadzie	Bucha z czajnika
				4	Bieg szybszy od kłusa		18		16	
Bez niej koniom lżej					Dodatek do sałatek					
Dobry rozpuszczalnik	5			15			Długi kuzyn cebuli			
Dzielnica obok Ochoty					Pot. o łysej głowie					10

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

11	12	13	14	15	16	17	18

Kącik poetycki

Zamknąć za sobą drzwi
Odnaleźć się na końcu świata
Zostawić to co niedobre
Wymazać wszystkie wspomnienia
Iść nie odwracając się
Pomimo cierpienia i bólu
Podnieść się i iść dalej
Wielka niepewność
Droga w nieznane
Nie zatrzymując się
Podążać do swoich marzeń
Odnaleźć swoje szczęście
Czasem trudna jest droga
Często zbyt długa
Podróżować ku przeznaczeniu
Zacumować na swojej przystani
Na której się już zostanie
Dzisiaj nie muszę już nic
Dzisiaj mogę tylko chcieć

Andrzej Dyguda



REKLAMA
karolinasb@djmedia.pl
redakcja@dgoleniowski.pl
511 852 146
888 464 801

Kącik Szachowy

Rozwiązanie zadania 1
1. Hc6+ Ka6 (jeśli 1.… Ka7 to 2. Ha8#)
2. Sc4#
Rozwiązanie zadania 2
1. Sa7 Kb8
2. Hb6#

Rozwiązanie krzyżówki: Letnia laba dla kogo
Rozwiązanie nadesłali: Wiesław Danielak, Stanisław Klimek, Bożena Minda, Krystian Zarębski
Zwycięzca: Bożena Minda
Rozwiązania proszę wysyłać pod numer telefonu 888 464 801. Wydawanie nagród wstrzymane.

eprasa.pl ff7cb4fa99

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam działkę ogrodową na ul. Nowogardzkiej, tuż przy przejeździe kolejowym, nr działki 103. Tel. 886 352 912
- Sprzedam przytulne mieszkanie 2-pokojowe, bezczynszow,e z podwórkiem w Maszewie. Powierzchnia 52,30 m. Idealne dla pary, rodziny lub pod inwestycje. Spokojna okolica. Cena 245 000 zł do negocjacji. Tel. 730 901 231
- Wynajmę osobie dorosłej pokój z dostępem do kuchni i łazienki w Osinie 793 374 605
- Kupię 1 hektar ziemi z dostępem do rzeki, jeziora. stawu. Może być łąka, w obrębie Goleniowa. Kontakt telefoniczny: 503560375.
- Sprzedam mieszkanie w bloku oraz dom w Nowogardzie. Tel: 792 525 292
- Sprzedam budynek mieszkalny w Żabowie. Działka ¼ ha. Cena 3 250zł/m^2. Tel: 695 359 355
- Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 48 m II piętro w stanie dobrym. Tel. 694 117 147
- Mieszkanie 2 pokojowe 48m^2, 4 piętro do wynajęcia. Tel. 662 604 666
- Działki budowlane na sprzedaż (przy lesie w Węgorzach). Tel. 608 01 39 95
- Sprzedam działki budowlane w Goleniowie. Tel. 508 312 261

MOTORYZACJA

- Sprzedam samochod Toyota RAV4. 4x4 rok 2015.Stan bardzo dobry. Telefon 501596384.
- Sprzedam przyczepę samochodową, produkcji niemieckiej, stan techniczny bardzo dobry, plandeka, koło zapasowe, ubezpieczenie, cena 2000, tel 605 042 667
- Sprzedam samochód Toyota Yaris 1.0 l rok 2007. Cena 9 500 zł. Tel. 500 700 758.
- **Sprzedam motocykl Yamaha XVS 950,** Chopper w idealnym stanie, ma 1100 km, pojemność 942 cm, data pierwszej rejestracji: grudzień 2015, kolor czarny perłowy. Wyposażenie dodatkowe sissy bar, rama ochronna. Cena 27.900 zł. Tel. 667 403 534

ROLNICTWO

- Sprzedam nowy opryskiwacz 1200 l, przyczepę rolniczą wywrotkę 9 ton, kombajn Bizon stan dobry oraz pszenicę. Tel. 881 916 905
- Sprzedam opryskiwacz 15 m szerokość robocza 2020 rok, przyczepkę wywrotkę 9 ton i pszenicę paszową. Tel 881 916 905
- Sprzedam owce, tel. 695 359 355.
- Gorczyce sprzedam, tel. 605 559 16
- Ziemniaki gala jadalne i sadzeniaki sprzedam tel 605 559 169
- Ciągnik C330 z maszynami towarzyszącymi. Tel: 730 032 004
- Komplet kół 175/65, 205/16, 215/15. Tel: 695 359 355
- Sprzedam agregat ścierniskowy 3m, wóz konny i lekką przyczepkę oraz krajzege. Tel. 606 576 417
- Sprzedam przyczepkę rolniczą wywrotkę zarejestrowaną ład. 4.5 t. cena 6800 zł. Tel. 665 635 035
- Sprzedam przyczepa rolnicza Rumptstad, ład. 9 ton, korytowa, zarejestrowana, ubezpieczona– 35 tys. zł ; trzy koła 900x20 -200zł/szt. Tel. 727 917 630
- Szkółka w Karsku koło Nowogardu poleca drzewa owocowe i ozdobne w pojemnikach, tuja szmaragd, wys. 0,5 – 3 m. Tel. 606 106 142

USŁUGI

- Wycinka, przycinka drzew na wysokościach. Tel. 509 273 929
- Pomoc osobom starszym w codziennym życiu. Tel.606 893 630
- Doświadczony fachowiec rzetelnie wykona remont wewnątrz i zewnątrz budynku oraz inne drobne prace. Andrzej. Tel: 792 013 091
- Usługi ślusarskie, spawalnicze, naprawy maszyn i ciągników rolniczych, tel. 696 104 720
- Usługi koparką, 22 t. obrotowa, kołowa, tel. 696 104 720
- Okna i Drzwi naprawa, regulacja serwis. tel. 505 801 778
- Firma budowlana z wieloletnią działalnością przyjmie zlecenie na budowę domów od podstaw, przekładek dachów, docieplenia, układanie kostki. 607 137 081
- Sprzedam drewno opałowe, kominkowe, buk, dąb, sosna. Tel. 606 353 792
- Sprzedam opał buk, dąb, łupane lub w klockach mieszane. Tel. 665 544 518
- Prace wykończeniowe: glazura, panele, szpachlowanie, malowanie. Tel. 537 692 867
- Płytki, panele, glazura, malowanie, regipsy, dachy i mieszkania od podstaw. Tel. 531 121 970

PRACA

- Profesjonalnie zaopiekuję się starszą osobą. Tel 792 356 497
- Praca w Szwecji/okolice Goteborg. Szukam stolarzy/budowlańców do pracy w Szwecji. Wszelkie informacje pod nr telefonu: +46 762 18 55 66 – Daniel
- Szukam pracy jako sprzątaczka lub w ogrodnictwie. Tel. 792 356 650

INNE

- Sprzedam zamrazarke trzy szufladowa-,stan bdb, telefon 784 417 612
- Sprzedam krzesełko i fotel wędkarski. tel. 606 893 630
- Rower młodzieżowy Romet Rambler niebieski, używany sprzedam. Tel. 694 942 953
- Sprzedam prostownik warsztatowy 12x24 – 500 zł. Tel. 727 917 630
- Rower damkę 28 cali, zadbany, trzyletni, sprzedam. Tel. 606 893 630
- Sprzedam nowy rower elektryczny + stacjonarny. Tel. 664 174 702

REKLAMA
karolinasb@djmedia.pl
redakcja@dgoleniowski.pl
511 852 146 • 888 464 801

Język angielski
indywidualnie.
Tel. 600 251 546.

Oferuję korepetycję z zakresu historii
Cena ustalana indywidualnie
Tel. 721 644 755

SPRZEDAŻ
DREWNA KOMINKOWEGO I OPAŁOWEGO
tel. 603 399 346
91 418 82 68

Sprzedam drukarki tanio HP Laserjet, tel, 607 297 115

Sprzedam drewno opałowe. Tel. 603 279 768

Transport, przeprowadzki,
opróżnianie mieszkań, piwnic, gratów.
668 343 638

Rusztowanie
- wynajem
tel. 605 830 173

Transport do 2 ton
przewóz gruzu, złom,
sprzątanie mieszkań i piwnic.
Tel. 508 346 201

WIND
Wykończenia wnętrz
Tel. 791 214 964

SPAWANIE - BUSÓW
Progi • Nadkola itp.
TEL. 696 871 295

REMONTY
malowanie, wykończenia, wykładanie paneli.
Tel. 519 130 060

Spawanie – mobilne
migomatem u klienta.
Samochody, bramy itd.
Tel. 889 996 324

WYPOŻYCZALNIE
rusztowań,sprzętu budowlanego i ogrodniczego.
605 954 215

Skup butelek po piwie zwrotne
Ulica Wojska Polskiego 58a
(przy myjni, w podwórzu stolarni) • **godz. 9:00-14:30**
(w przypadku nieobecności właściciela proszę dzwonić)
Tel. 609 11 39 10

Wyburzamy, budujemy, remontujemy.
668 343 638

Numery alarmowe

TELEFONY ALARMOWE	
Policja Goleniów	997, 47 78 21 511, 91 460 25 11
Posterunek Policji w Maszewie	91 46 02 574
Posterunek Policji w Stepnicy	91 46 02 573
Pogotowie Ratunkowe Goleniów	999, 91 888 45 41
Straż Pożarna Goleniów	998, 431 79 00
Policja Stepnica	47 78 21 573
Policja Maszewo	47 78 21 574
Straż Miejsca Goleniów	91 46 98 292
Pogotowie Gazowe	992, 91 418 09 55
Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	503 197 796, 91 418 22 34
ENEA	99 1
SŁUŻBA ZDROWIA	
Szpital Goleniów – Izba przyjęć	91 466 43 00
Szpital Goleniów – sekretariat	91 466 43 01
Przychodnie Goleniów	
Polmed ul. Pocztowa	91 419 15 05, 91 407 20 54
Profi Med. ul. M.Konopnickiej	91 407 12 50
Przychodna przy szpitalna ul. Nowogardzka	91 466 43 64
Przychodnia Maszewo	91 418 75 99
Pielęgniarstwo Środowiskowe Rodzinne	91 418 96 05
Opieka nocna i świąteczna	
przyszpitalna Goleniów	91 466 43 69
Przychodnia Stepnica	91 577 41 38
Przychodnia Maszewo	91 577 41 38
Rehabilitacja w Kompleksie Fala	91 460 08 49
Zakład Rehabilitacji i Fizjoterapii	91 418 53 27
ZOL Goleniów	91466 43 52

DZIENNIK GOLENIOWSKI
Dziennik Goleniowski ukazuje się w piątki na terenie gmin:
Goleniów, Maszewo, Stepnica, Przybiernów
red. naczelny Paweł Słomski **516 636 486,** Daniel Denderski, Cezary Kulka • *Sport* Dariusz Jachno - e-mail: djachno@op.pl
Reklama/Ogłoszenia Karolina Słomska-Błajek - **tel. 511 852 146** • *Redaktor techniczny* Paweł Słomski
ADRES REDAKCJI: ul. M. Konopnickiej 12 pok. nr 8 • 72-100 Goleniów • Tel. 91 392 21 65 • e-mail: redakcja@dgoleniowski.pl
Nakład: 3000 egz. • **Wydawca**: DJ Media sp. z o.o., *Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, zastrzega sobie prawo adiustacji tekstów.*

eprasa.pl ff7cb4fa99

Kącik artystyczny

Sztuka z masy papierowej

W dzisiejszym kąciku artystycznym prezentujemy prace wykonane przez panią Małgorzatę Żebiełowicz. Ich zdjęcia (oraz innych), zostały nam nadesłane na naszą skrzynkę e-mailową. Prace te – twarz, konik oraz dzięcioł zostały wykonane z masy papierowej oraz pomalowane farbą akrylową. Te swoiste papierowe płaskorzeźby były zainspirowane spacerem po lesie. Ich podstawę stanowią zaś naturalne elementy – leśne korzenie.



Jakie odczucia wywołuje u Państwa ten obraz? Zapraszamy do dzielenia się z nami swoją interpretacją, chętnie ją opublikujemy w kolejnym Kąciku.

Przypomnijmy jednak czym to właściwie nasz kącik artystyczny. Jest to miejsce, gdzie publikować będziemy dzieła lokalnych artystów-amatorów. Jeżeli chcą Państwo podzielić się swoimi dziełami z resztą naszych Czytelników można je wysyłać na adres e-mailowy naszej redakcji: redakcja@dgoleniowski.pl. Mogą to być obrazy, rysunku, zdjęcia, a nawet zdjęcia wykonanych własnoręcznie rzeźb. Cokolwiek co wyszło spod Państwa artystycznych rąk i czym chcą Państwo się pochwalić. My zaś bardzo chętnie je opublikujemy, aby każdy mógł zobaczyć jak utalentowani ludzie żyją w naszym powiecie.

Witamy wśród nas...





Oskar Florczas
ur. 27.6.2026 r., waga 3740 g, syn Elwiry i Damiana z Żółwiej Błoci



Julita Kubicka
ur. 30.6.2026 r., waga 3580 g, córka Jowity i Szymona z Kamienia Pom.



Staś Tomkalski
ur. 28.6.2026 r., waga 2990 g, syn Aleksandry i Damiana z Goleniowa



Remigiusz Kwaśniewski
ur. 1.7.2026 r., syn Ewliny i Kacpra z Żółwiej Błoci



Henryk Jan Wardal
ur. 7.7.2026 r., waga 4 380 g, syn Agaty i Marcina z Białunia



Franio Kłysewicz
ur. 7.7.2026 r., waga 3250 g, syn Marioli i Konrada z Wysokiej Kam.



Tomek Wojtecki,
ur. 8.7.2026 r., waga 3000 g, syn Anny i Tomasza z Kamienia Pom.

INFORMACJA



eprasa.pl ff7cb4fa99